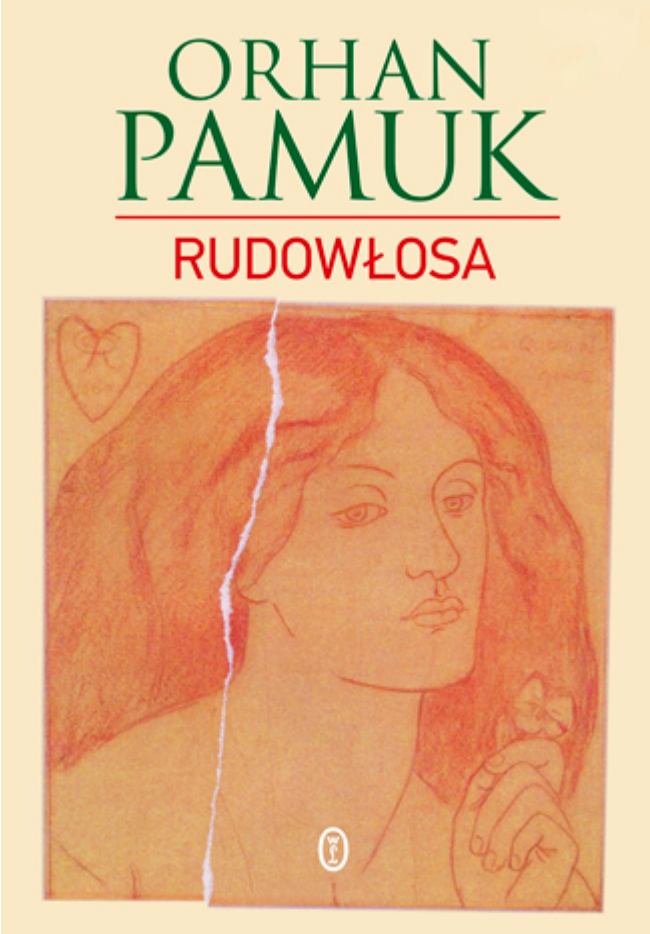
Orhan Pamuk: „Rudowłosa” – powieść palimpsest.

Recenzja książki

Barbara Lekarczyk-Cisek

„Rudowłosa”, najnowsza powieść Orhana Pamuka, utwierdza czytelników w przekonaniu, że turecki mistrz barokowej narracji nadal jest w znakomitej formie i (u)wodzi czytelnika za nos.



Nic, co prawda, nie przebije historii tajemniczych zabójstw miniaturzystów w nagrodzonej Noblem powieści „Nazywam się Czerwień” oraz równie oryginalnej, co obszernej: „Muzeum niewinności”… A jednak „Rudowłosa” także zaskakuje zwrotami akcji czy może bardziej – narracji. Jest jak palimpsest: pod zasadniczą i – chciałoby się rzec: widoczną historią – ukrywa się następna i następna, jeszcze bardziej zagadkowa…

Ojciec bez syna jest jak syn bez ojca: nikt go nie przyjmie jak swego

Słowa te, pochodzące z „Księgi królewskiej” Ferdousiego, są jej mottem, ale bynajmniej nie jedynym. Powieść Pamuka opatrzona jest także cytatem z „Narodzin tragedii” Friedricha Nietzschego, przywołującym ludowe perskie powiedzenie, że *mądry mag może się narodzić tylko z kazirodztwa* oraz fragmentem pochodzącym z tragedii Sofoklesa: „Król Edyp”: *Gdzież znajdą się ślady // Dawnej i wiekiem omszałej już zbrodni?* Wszystkie one

wprowadzają różne klucze interpretacyjne tej samej zbrodni: zabójstwa i kazirodztwa, a także – jakbyśmy powiedzieli współczesnym językiem – relacji ojca i syna, które kładą się cieniem na życiu ich obu. Pamuk powie ustami swego bohatera, że jest to ***opowieść o tajemnicach relacji między ojcem a synem*.** I słowo „tajemnica" okaże się jak najbardziej zasadne.

Początkowo więc czytamy historię życia, którą opowiada Cem – główny bohater, a jej interpretacja pozostaje w ścisłym związku z myślą przywołaną z „Księgi królewskiej". Kiedy narrator był dzieckiem, ojciec opuścił rodzinę w niewyjaśnionych okolicznościach, skutkiem czego sytuacja materialna stała się tak trudna, że chłopiec w czasie wakacji podjął pracę w księgarni, co zresztą bardzo mu się podobało, ponieważ mógł czytać dowoli, zaczął też marzyć o zostaniu pisarzem. Ponieważ jednak praca w księgarni była nisko płatna i nie mogła pokryć kosztów kursów przygotowawczych do egzaminów na uniwersytet, chłopiec przyjął propozycję pracy przy kopaniu studni. W ten sposób poznał mistrza Mahmuda, który nie tylko wprowadził go w tajniki zawodu, ale stał się dla niego kimś w rodzaju ojca. Był stanowczy, mądry, ale i opiekuńczy, czuły. Mistrz Mahmud uczy także naszego bohatera odpowiedzialności i cierpliwości w dochodzeniu do celu, a wieczorami opowiada różne fascynujące i pouczające historie. Dopiero w dorosłym życiu Cem odkryje, że pochodzą one ze starych ksiąg, m.in. z Koranu i z „Księgi królewskiej" Ferdousiego, i zawierają nieprzemijające prawdy.

> Moim mistrzem był mój ojciec, a jeśli ty okażesz się dobrym pomocnikiem – mawiał Mahmud – staniesz się dla mnie jak syn.

Stworzyli więc relację, w której mistrz Mahmud zastąpił chłopcu ojca, którego mu tak brakowało.

Pewnego wieczoru mistrz prosi chłopca, aby tym razem on opowiedział jakąś pouczającą historię i ten przytacza mit o Edypie. Nie rozumie przy tym, dlaczego wybrał właśnie tę opowieść, nie potrafi też odczytać jej morału, ale mistrz odczytuje właściwe pouczenie, dotyczące przeznaczenia. Jednakże opowieść ta, pochodząca z europejskiego kręgu kulturowego, nie podoba mu się. Zupełnie, jakby przeczuwał, że w jakimś sensie może się spełnić w jego życiu. W rewanżu mistrz opowiada chłopcu podobną historię, pochodzącą z kręgu tradycji wschodniej, w której to ojciec zabija syna, ponieważ nie rozpoznaje go. Te dwie opowieści tworzą właściwie rodzaj uniwersum, w którym tradycje pozornie odległe: wschodnia i zachodnia spotykają się i uzupełniają. A potem spełniają w losach bohaterów powieści Pamuka. *Ojciec bez syna jest jak syn bez ojca…*

Ufaj mistrzowi i słuchaj go, a on się już wszystkim zajmie – przekonuje go Mahmud. *Będziesz kiedyś wielkim człowiekiem,*

wiem to. A jednak syn zdradza ojca, bo sam został niegdyś przez ojca zdradzony… I nie zostaje nikim wielkim.



John Collier, „Lilith”, 1892, The Atkinson Gallery, Anglia.

Rudowłosa Lilith

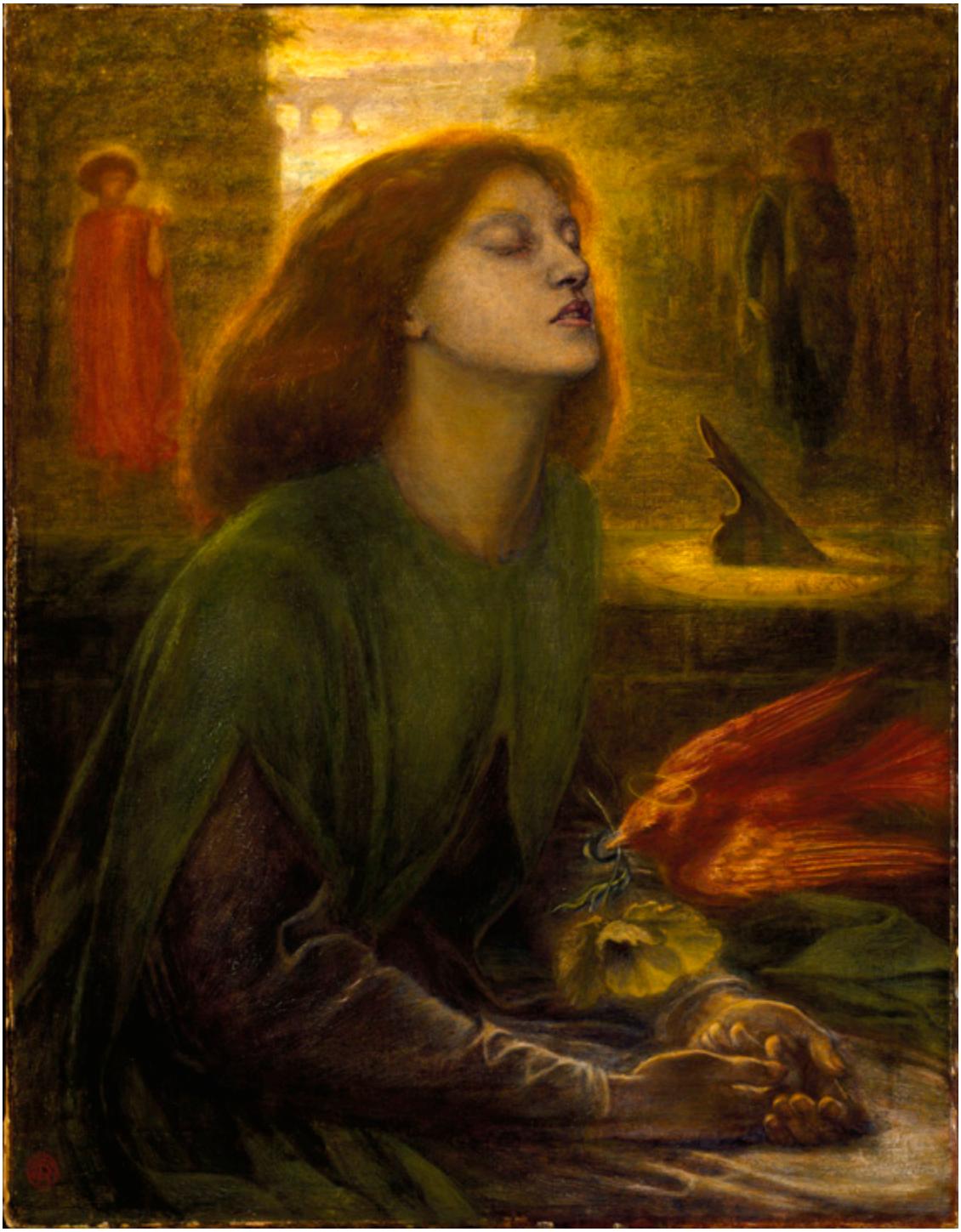
Cem przeżywa w tym czasie pierwszą miłość – obiektem jego fascynacji staje się tytułowa Rudowłosa, aktorka występująca w miasteczku, sporo od niego starsza. Jej będzie zawdzięczał inicjację w dorosłość, ona też stanie się jego przekleństwem. Ulegając jej chłopiec niszczy swoją relację z mistrzem i ucieka od niego, przekonany, że przyczynił się do jego śmierci. Rudowłosa jest symbolem wieloznacznym: kojarzy się z grzechem i występkiem, jest Lilith, znaną z wczesnej literatury rabinicznej, gdzie jawi się ona jako zła i zepsuta kobieta, pierwsza żona Adama. Zaś kolor rudy od dawna kojarzony był z grzechem, światem podziemnym i szatanem – był kolorem kłamstwa, zdrady, fałszu, oszustwa, niewierności i wiarołomstwa. W istocie, Rudowłosa – przedmiot młodzieńczej fascynacji – sprowadzi na bohatera nieszczęście.

Fatum

Odtąd będzie uciekał od swojego przeznaczenia, jak Edyp, nie mogąc się jednocześnie od niego uwolnić. Obsesyjnie studiuje księgi i obrazy związane z obu opowieściami, a szczególnie z historią Edypa. Poznając ją, podobnie jak bohater antycznej tragedii – długo jednak nie rozpoznaje w niej siebie.

Cen porzuca też marzenia o zostaniu pisarzem. Początkowo pragnął nim zostać, ponieważ chciał w ten sposób zapanować nad obrazami, emocjami i przeżyciami, których doświadczał. Jakże jednak może zapanować nad tym wszystkim ktoś, kto ucieka od samego siebie… I czy można uciec od swego losu? Historia Edypa pokazuje, że to się nigdy nie udaje. Syn staje się ojcem i ginie z ręki własnego syna.

Ale Pamuk na tym nie kończy. Chociaż uśmierca swego głównego bohatera, historia na tym się nie kończy. Narratorką zostaje teraz… Rudowłosa. W ten sposób nie mamy już złudzeń, że los Envera, syna Cema, jest przesądzony. Zarazem jednak przesuwają się akcenty powieści – jej narracja zyskuje kolejny, nieoczekiwany wymiar.



Dante Gabriel Rossetti, „Beata Beatrix”, 1864-70, Tate Gallery, Londyn.

Opowieść o procesie twórczym

Enver pragnie, jak niegdyś jego ojciec, zostać pisarzem i *swoimi*

słowami opowiedzieć własny mit. Teraz, kiedy zabił ojca „przez przypadek", może snuć opowieść o tym, jak do tego doszło, do czego usilnie namawia go Rudowłosa. Kiedy syn jest w więzieniu, już się przeciwko niej nie buntuje, ale należy wyłącznie do niej. A ona bardzo pragnie, by wydobyto ją z cienia. Dlaczego tylko ojciec i syn? Gdzie postać kobieca? Przecież to ona jest ukrytą sprężyną całej tej opowieści. Toteż Rudowłosa wręcza synowi reprodukcję obrazu Dantego Gabriela Rossettiego: „Beata Beatrix", przestawiającą tę, która była inspiracją dla Dantego, uosobienie kobiecości i piękna. Dodajmy, że modelką była Lizzie Tiddal – uwielbiana przez prerafaelitów ich muza, potem żona Rossettiego. Rudowłosa także chce być muzą, toteż prosi syna:

> Kiedy skończysz (pisać książkę), na okładce umieścisz ten obrazek; i powiedz co nieco o młodości twojej pięknej matki. Spójrz, ta kobieta trochę mnie przypomina. I dodaje: Oczywiście sam wiesz najlepiej, jak zacząć powieść, ale powinna ona być jak moje końcowe monologi: szczera, a zarazem baśniowa. Realistyczna jak prawdziwe przeżycie i znajoma jak legenda. Wtedy zrozumie cię nie tylko sędzia, wtedy zrozumieją cię wszyscy. I pamiętaj, że właściwie twój ojciec też chciał być pisarzem.

Bo, koniec końców, powieść Orhana Pamuka jest przede wszystkim opowieścią o tym, jak powstaje powieść, w której

wszystkie te znane mity i symbole obu kultur: wschodniej i zachodniej, stanowią niewyczerpane źródło wiedzy o człowieku i jego losie. Najlepszym tego przykładem jest nie tylko mit o Edypie, ale także obecny w powieści motyw studni. Jest ona symbolem twórczej mocy i zgłębiania tajemnicy samego siebie, co jest procesem żmudnym i trwającym długo, ale przynoszącym w końcu owoce tym, którzy od tego nie uciekają i nie tracą wiary, że to ma sens. Oczywiście, niezbędnym warunkiem stworzenia dobrej opowieści, „zrozumiałej dla wszystkich", są emocje: miłość, fascynacje, nierzadko „grzeszne", których opanować się nie da, ale bez nich nie ma życia i nie ma dobrej literatury.

Powieść Orhana Pamuka: „Rudowłosa" ukazała się 17 sierpnia 2017 roku w Wydawnictwie Literackim, w tłumaczeniu Piotra Kawuloka.